

DUET NIEBANALNY, Zwykły debil

1. Cześć, spotkajmy się Kochanie
Dam Ci coś na lepsze spanie
Ty dyskretnie szepniesz mi
Inni niech wciągają gile.

Ja krępuję się wciąż Ciebie
A tak chciałbym być już w niebie
Chyba lufę kupię sobie
Szybko krzywdę zrobię sobie.

Między nami szału nie ma
Kiepska gadka nic tu nie da
Byś ogarnął się troszeczkę
Dźwigasz pełną szmalu teczkę.

Pójdę z Tobą na zakupy
Lecz Ty stwierdzisz to do dupy
Jednak lufę kupię sobie
I porządek z sobą zrobię.

Ref.
Zwykły debil - tak wołają
Jak w obrazek gapi na nią
Do niej mówią za to - słodka
To zwykła jest idiotka.

Czy mądrej potrzebuje
I co on właściwie czuje
Słodka, czy drapieżna kotka
Nie chce mieć przy sobie młotka. /x2

2. Całkiem miły jesteś dla mnie
Tylko gadasz tak nieskładnie
Wiesz, dziewczyny lubią róże
Nie prezenty drogie, duże.

Pójdę - skradnę kwiat dla Ciebie
Z korzeniami go wyjebie
Byś mówiła do mnie słodko
Jesteś wszystkim dla mnie złotko.

A ten dalej wciąż to samo
Zabierz go ode mnie mamó
Dziwak jakiś nienormalny
Chłopak ten jest zbyt banalny.

Bo nie mogę znaleźć - szukam
Do drzwi Twoich co dzień stukam
Me starania masz głęboko
Chuj z babami, kij im w oko.

Ref.
Zwykły debil - tak wołają
Jak w obrazek gapi na nią
Do niej mówią za to - słodka
To zwykła jest idiotka.

Czy mądrej potrzebuje
I co on właściwie czuje
Słodka, czy drapieżna kotka
Nie chce mieć przy sobie młotka. /x2